



Analiza UniaEuropejska.org

Nr 7 [8] / 2011

***Polak czy Europejczyk? – polska tożsamość narodowa
a tożsamość europejska w dobie jednoczącej się Europy.
Próba analizy zależności***

Patrycja Rotuska

„Europa została zjednoczona, tylko jej dziwni, nieuchwytni obywatele – Europejczycy – nie zostali jeszcze wymyśleni” [Delanty 1999, s. 11].

1. Uwagi wprowadzające

Czym jest tożsamość narodowa? Czy istnieje zjawisko określane mianem tożsamości *stricte* europejskiej? Jakie są wyznaczniki polskiej tożsamości narodowej? Czy między tożsamością polską i europejską występują jakieś relacje? Z którym określeniem my - Polacy bardziej się identyfikujemy? Gdzie kończy się Europa? Czy tożsamość europejska to tylko sztuczny wytwór Unii Europejskiej, organizacji międzynarodowej dążącej do unifikacji jej państw członkowskich czy idea – produkt społeczeństwa europejskiego? Pytania te są przedmiotem moich refleksji, gdyż nurtują od dawna wielu antropologów i socjologów, budzą wiele wątpliwości i skłaniają do nowych analiz szczególnie w obecnych czasach - w dobie rozwoju integracji europejskiej, globalizacji i dominacji kultury masowej. Problem określenia swojej tożsamości jest bliski każdemu człowiekowi. Głównym obiektem moich rozważań chciałabym uczynić trudności współczesnych Polaków, jakie wiążą się z określeniem własnego, zbiorowego „ja” oraz refleksję nad kształtem tożsamości europejskiej. Odpowiedź na pytanie czy bardziej czujemy się Europejczykami czy Polakami stanowi cel mojego wywodu.

2. Tożsamość narodowa

Faktem jest, iż tożsamość to proces, konstruowanie tożsamości to forma działania symbolicznego [por. Mach 1989]. Efektem tego procesu jest obraz własny oraz obraz innych. Bardzo ważną cechą jest jego kontekstowość – tożsamość zbiorowa może być budowana na różnych poziomach, w zależności od istotności wzajemnego podobieństwa kategorii „my” i wspólnoty interesów w relacji do partnerów ważnych społecznie w danej sytuacji („oni”). Pojęcie tożsamości narodowej ma szeroki zakres znaczeniowy oraz relatywnie krótki rodowód. Jest odczuwana przez narody bądź rozpoznawana przez badaczy. Opiera się na trzech modelach: obiektywistycznym opartym na założeniu, iż owa tożsamość wyczerpuje się w cechach zbiorowości narodowej, dających się obiektywnie opisać z pozycji obserwatora z zewnątrz, tożsamości odkrywanych, czyli przeświadczeniu o zakorzenionej w odległej przeszłości kulturowej odrębności zbiorowości narodowej

oraz tożsamości konstruowanej w różnych momentach historycznych dla osiągnięcia celów [por. Bokszański 2005].

Rola tożsamości uwidacznia się dopiero w konfrontacji z „innością”. Jest pojmowana poprzez rozpoznawanie różnic. Wiąże się z pełnym wartości symbolicznych terytorium – krajobrazem narodowym, miejscami znaczącymi (świętymi – „celami duchowej i historycznej pielgrzymki”), „domem rodzinnym” i kulturą materialną, dostarczającą materialnego dowodu wspólnych zwyczajów o charakterze instrumentalnym, dekoracyjnym, religijnym, symbolicznym (takich jak odzież i moda, jako forma ekspresji tożsamości narodowej czy waluta narodowa – symboliczna skarbnica osiągnięć narodowych) [por. Edensor 2004]. Tożsamości narodowej wyznacza się granice, jako „mentalne terytorium kultury”. „Inwentarz” kultury każdej grupy etnicznej – styl życia, religia, język kuchnia, muzyka, rytuały – wyznacza granice autentyczności jej tożsamości. A sama tożsamość narodowa jest esencją wspólnoty narodowej, ukazuje jej istotę i wyjątkowość wśród innych wspólnot [por. Burszta 2007]. Niektórzy badacze wiążą ją z tożsamością etniczną (jej bezpośrednim rozwinięciem), inni jak Ernest Gellner [por. Gellner 1991] akcentują powstanie narodu i dopiero wytworzenie się z nim silnej więzi.

Tożsamość narodowa kształtuje poczucie wartości i stabilności członków we wspólnocie narodu. Opisuje ją kultura, świadomość grupowa, język, wspólne terytorium, dziedzictwo, historia czy pamięć narodowa. Łączy ona wartości, idee, symbole i stereotypy utrwalone w dziejach kultury narodowej. Tożsamość narodowa to termin odpowiadający na pytania – kim jestem, z jaką przestrzenią się identyfikuję, jakie wartości są dla mnie najistotniejsze, jaka kultura jest mi najbliższa, to definiowanie siebie w kategoriach szerszej wspólnoty - narodu. W przeszłości dominowały tożsamości narodowe kształtowane historycznie i wynikające z poczucia kontynuowania doświadczeń poprzednich pokoleń, z przekonaniem o wspólnym przeznaczeniu. Obecnie poczucie „MY” jest sztuczne, szersze, lecz płytsze. Z drugiej strony, z syndromem zmian kulturowych i społecznych (tzw. ponowoczesności) wiąże się indywidualizujące ujęcie koncepcji narodowej [por. Bokszański 2005]. Ulega ona ponadnarodowym przemianom przy jednoczesnym wzroście znaczenia regionalnych, lokalnych i etnicznych podziałów.

3. Polska a europejska tożsamość

Po przeanalizowaniu terminu tożsamości narodowej należałoby zastanowić się nad wyznacznikami jej polskiego odpowiednika. „Tak, więc tożsamość prawdziwego Polaka musi (a właściwie powinno) wypełniać przekonanie, że istotnym elementem jest pojęcie moralnego obowiązku – wobec ojczyzny, narodu, państwa” [Burszta 2005, s. 245]. Polska narodowość ukształtowała się w centrum Europy wokół narodowej kultury, języka, zwyczajów i wiary. Łączy wartości materialne, duchowe, symbole narodowe (godło, barwy, hymn), cechy charakterystyczne ziemi ojczystej, rytuały, ceremonie czy pamiątki historyczne, takie jak Częstochowa, Dzwon Zygmunta, powstanie warszawskie, orzeł biały [por. Łastawski 2004]. Polska tożsamość narodowa jest bardzo specyficzna, co wnioskuje na podstawie osobistej „obserwacji uczestniczącej”. Towarzyszy jej ciągle przekonanie o konieczności jej obrony oraz o wyjątkowości Polaków i wytworzonej przez nich kultury – dumy narodowej, jako składnika tożsamości. Polacy utożsamiają się ze swoją historią, sztuką, literaturą. Demonstrują swoje silne więzi z krajem i narodem (choćby jako kibice sportowi). Polska tożsamość – polskość – ukształtowana została przez Polaków głównie w okresie walki o niepodległość. Za jej cechy można uznać: katolicyzm, dumę narodową, patriotyzm oraz prorodzinność. Jednak czy można je uznać za typowo polskie? Przecież wiele innych narodów europejskich utożsamia się z podobnymi wartościami... [por. Jasińska- Kania i Maroda 2002].

Z kolei tożsamość europejska to poczucie „bycia Europejczykiem”, odczuwanie bliskiego związku z Europą. Te dosyć ogólnikowe i popularne stwierdzenia wymagają szerszego rozwinięcia. Obecnie tożsamość europejska, jest wciąż w fazie kształtowania się - w wyniku rozwoju integracji europejskiej, zwiększenia przenikalności granic, ewolucji więzi międzynarodowych. Co stanowi istotę tożsamości europejskiej, jakie wspólne wszystkim Europejczykom elementy ją tworzą? Europa dzieli takie wartości i tradycje jak wolność, prawa człowieka, demokracja, tolerancja oraz Oświecenie. Istniejące w zjednoczonej Europie granice nie tworzą podziałów, lecz łączą, stają się miejscem wymiany wartości oraz sferą otwartości i zrozumienia, ułatwiającą przezwyciężanie stereotypów. Kulturowa różnorodność narodów europejskich stanowi podstawę tożsamości Europy, ułatwia dialog, co skłania do eliminacji źródeł przyszłego konfliktu. Jednak po przeczytaniu książki Zygmunta Baumana pt. „Europa niedokończona przygoda” zaczęłam wątpić w istnienie „supernarodu” europejskiego. Należy rozróżnić tożsamość Unii Europejskiej od tożsamości Europy. Europejczycy skłonni są obecnie podkreślać to, co ich różni a nie, co łączy. To chyba

jedyni ludzie, którzy jako podmioty historyczne i twórcy kultury nie wiedzą, kim są. Europa pełni rolę „królowej i bestii kultur” zarazem [por. Bauman 2007]. „Bliskość wywołuje zawsze mimowolny odruch różnicowania”, praktycznie nie ma żadnej spójnej łączności, która integrowałaby wszystkie składniki europejskiego dziedzictwa kulturowego: humanizmu greckiego, judaizmu i chrześcijaństwa, racjonalizmu, wolności, demokracji czy romantyzmu [por. Domenach 1992]. Moim zdaniem na dziedzictwo europejskie składają się elementy tak różnorodne, że czasami aż sprzeczne. Jak w tym wypadku zbudować jedną tożsamość europejską? Kultura europejska może rozwijać się jako suma wielu kultur narodowych. Nie można określić granic ducha europejskiego, nie można też określić jego kształtu i treści. Istnieje dokument nazwany „Kartą tożsamości europejskiej”. Jest on jednak oczywistą utopią. Opisuje Europę jako wspólnotę losu, wartości takich jak tolerancja, humanizm i braterstwo oraz wspólnotę odpowiedzialności.

Europie potrzebna jest siła by bronić swojej tożsamości. Wydaje się, iż tożsamość europejska ujawnia się dopiero w eksponowaniu odmienności kultury europejskiej od kultur innych kontynentów. Wtedy uruchamia się poczucie różnorodności i wywyższanie wartości europejskich, które budują tożsamość i świadomość Europejczyków. Są to racjonalność, sprawiedliwość, demokracja, prawa człowieka, godność, solidarność, równość. Nie mamy dzisiaj w Europie wspólnego języka ani wspólnej jednej kultury czy religii, fundamentem powinny być wspólne przekonania. Tożsamość europejska oznacza współcześnie także budowanie coraz mocniejszych więzi, zwiększanie konkurencyjności gospodarczej, wspieranie europejskiego stylu życia oraz wartości, z wolnością jednostki na czele, kierując się zasadą solidarności. W coraz bardziej otwartym świecie, powiązanim siatką współzależności, członkostwo w Unii Europejskiej pozwala państwom członkowskim na równoczesne bycie sobą oraz czerpanie z dorobku innych. Tożsamości narodowej i kulturowej nie można utrzymywać w izolacji.

Wspólny hymn czy flaga to symbole, które od zawsze kształtowały świadomość narodową i z pewnością będą kształtowały świadomość europejskich „narodowych” uczuć. Jest to niewątpliwie bardzo duże osiągnięcie Unii Europejskiej. „Oda do radości”, 12 gwiazd na niebieskim tle czy paszport europejski gwarantują poczucie naszej europejskości w stosunku do „obcych” kultur. Wewnątrz Europy według mnie tożsamość nie jest już tak silna. Nie traktujmy jej jako cenny skarb, który trzeba odkryć, lecz jako projekt ludzi – twórców kultury, który należy jak najszybciej zrealizować. Jak stwierdziłam wyżej, nie istnieje jeszcze nic takiego, jak powszechna, przez wszystkich podzielana i rozumiana kultura

europiejska, z którą jednostki czułyby się emocjonalnie związane. Potwierdza to także dążenie Unii do tworzenia tożsamości europejskiej wokół potencjalnej europejskiej kultury. Istnieje wśród badaczy (antropologów i socjologów) pogląd, zgodnie, z którym tożsamość europejska nie może powstać wokół wspólnej kultury europejskiej; czyli nie może powstać w ten sam sposób, w jaki powstawały tożsamości narodowe w toku XIX i XX w. Dlatego procesy budowania identyfikacji z kulturą narodową i z Europą bieżącą, moim zdaniem, równoległe, czasem na siebie nachodząc, czasem będąc od siebie niezależne. Należałoby mówić nie o jednej, lecz o wielu „tożsamościach europejskich”. Dziś po wyodrębnieniu europejskich państw i narodów, bardzo trudno stworzyć jednolitą kategorię tożsamości europejskiej. Co łączy Paryżanina, Polaka, Hiszpana, Serba i Włocha? Z pewnością niewiele oprócz faktu, iż identyfikują się z tym samym kontynentem – przestrzenią europejską i wspólną przeszłością.

Dziś najpowszechniejszą i najsilniejszą z tożsamości zbiorowych w Europie jest identyfikacja narodowa. Naród jest wspólnotą cementowaną językiem, obyczajami, zbiorową, zazwyczaj zmitologizowaną pamięcią historyczną, przywiązaniem do określonego terytorium. Zbiorowość taka zachowuje poczucie odrębności wobec innych podobnych zbiorowości i stwierdza, kto może do niej przynależeć. O przynależności do danego narodu nie decyduje, więc sama jednostka, ale zbiorowość uznająca ją za „swego”. Przekonanie powstałe na skutek głównego hasła Europy - jedność w różnorodności, powoduje, iż zróżnicowania kulturowe narodów i grup etnicznych wzbogacają znacząco europejski zasób kultury.

4. Dziedzictwo i wartości Europy

Co stanowi wspólne dziedzictwo europejskie? Obszar, który dawniej nazywano Europą, nie jest Europą w dzisiejszym rozumieniu tego terminu. Zresztą trudno jest i dziś nakreślić jej wyraźne granice. Granice geograficzne, kulturowe i polityczne nie pokrywają się. Gdzie kończy się Europa wspólnych wartości i standardów? Prawdą jest, że „określenie jej granic na północy - Półwysep Skandynawski- i południu - Morze Śródziemne - (może z wyjątkiem Turcji), a także na zachodzie - Ocean Atlantycki - nie nastęrcza problemów. Za to ze wschodem są kłopoty. Dla jednych Europa kończy się wraz z ostatnimi kościołami europejskiego baroku, inni wyznaczają jej granice na Uralu, a najwięksi optymiści we Władywostoku. Problem w tym, że wszelkie wyznaczone tu granice zawsze miały charakter sztuczny. I to niezależnie od tego, czy była to rzymska ‘limes’ ustanawiana przez legiony cesarów, czy też tworzył ją mur berliński, oddzielający europejskie demokracje

od świata komunizmu, czy układ z Schengen zamykający Europę przed hordami nowych barbarzyńców” [Popowski 2005]. Europejskie centrum także zmieniało swe miejsce. Za kolebkę kultury europejskiej uważana jest dziś starożytna Grecja, a przecież Zeus porwał piękną księżniczkę o imieniu Europa na dzisiejszych peryferiach tego kontynentu. Homer, używając tego pojęcia 600 lat p.n.e., Europą określał północną Grecję, Herodot nazywał nią obszary położone na północ od Morza Egejskiego i Peloponezu, w odróżnieniu ich od Azji i Libii. W średniowieczu określenie Europy nie miało wielkiego znaczenia. Ważniejszy był termin chrześcijaństwo, rozumiany również w znaczeniu geograficznym. Krzyżacy, choć rozszerzyli na pewien czas zasięg oddziaływania kultury europejskiej i europejskiego systemu władzy, nie czynili tego w imię ideałów europejskich. W 1805 r. admirał Nelson, klęcząc na pokładzie okrętu „Victory” w pobliżu przylądka Trafalgar, modlił się słowami: „ Daj, wielki Boże, którego czcze, wielkie i sławne zwycięstwo mojemu Krajowi i dla Europy, jako całości...”. Innym sposobem postrzegania Europy jest jej utożsamienie z osiągnięciami kulturowymi i intelektualnymi. Europa to kraina literatury, prawa, demokracji, filozofii. Jest miejscem narodzin muzyki klasycznej, specyficznej architektury, rzeźby. Kojarzy się z takimi wartościami jak wolność jednostki, honor, odwaga czy sumienie – wartościami chrześcijańskimi. Natomiast jej społeczny aspekt wiąże się ze świadomością europejską i poczuciem tożsamości.

Traktat z Lizbony promuje aksjologię Unii Europejskiej. Poszanowanie godności ludzkiej, praw człowieka, wolność, demokracja, równość oraz praworządność to najważniejsze wartości Unii, które podkreślono na samym jego początku. Są one wspólne dla wszystkich państw członkowskich, zobowiązanych do ich szanowania. Europa to kraina literatury, prawa, demokracji, filozofii. Jest miejscem narodzin muzyki klasycznej, specyficznej architektury, rzeźby. Kojarzy się z takimi wartościami jak wolność jednostki, honor, odwaga czy sumienie – wartościami chrześcijańskimi. Natomiast jej społeczny aspekt wiąże się ze świadomością europejską i poczuciem tożsamości. Przecież Europa to bardziej świadomość niż geografia. Można być Europejczykiem wcale nie mieszkając w Europie. Jestem takiego samego zdania jak Remigiusz Sobański, który stwierdza, iż „świadomość ta ma obiektywną, historyczną podstawę, a jest nią wspólna przeszłość grecko-rzymsko-judejsko-chrześcijańska. Owe cztery wyznaczniki tej przeszłości pozostawały w napięciu, ale rozpoznanie i uznanie bogactwa każdego z nich doprowadziło do ich wzajemnego przenikania i zaowocowało Europą, a potem europejskością. Jej cechą jest otwartość, Europejczyk to ten, kto aktywnie pamięta o wspólnej, europejskiej przeszłości. To znaczy: pozostaje sobą —

Grekiem, Rzymianinem, Niemcem, Polakiem — wiedząc jednak, że w tej części świata żaden naród nie zdoła być sobą, nie pozostając we wspólnocie z innymi” [por. Sobański 2000].

Wnioskiem, jaki można wysnuć na podstawie takiego pojmowania Europy jest fakt, iż ona, jako kulturowa społeczność nie zna granic. Powszechnie wiadome jest, że „klasyków literatury europejskiej czyta się w Południowej Afryce i we Władystoku. Beethoven i Chopin należą do repertuaru sal koncertowych w Japonii i Australii. Najwyższe wartości przemawiają nie tylko do Europejczyków, ponieważ ich istota czyni je uniwersalnymi” [Porębski 2005]. W takim razie gdzie leży Europa - zbiór wartości i elementów kultury? Jest ona tworem wszechobecnym, uniwersalnym, a na skutek m.in. migracji społecznych, rozpowszechnionym na całym świecie. Zygmunt Bauman w swojej książce pt. „Europa niedokończona przygoda” rozróżnia Europę, jako przestrzenie ograniczony byt od nieograniczonej i swobodnej „istoty” Europy, a wybitny historyk Norman Davies stwierdził, iż zawsze było trudno rozróżnić gdzie zaczyna i gdzie kończy się Europa – geograficznie, kulturowo i etnicznie, co potwierdza moje powyższe stwierdzenia.

5. Polak czy Europejczyk?

„Umieram razem z Europą!” Czy współczesny Polak byłby w stanie wykrzyczeć te słowa zupełnie świadomie? Czy czujemy się bardziej Polakami czy Europejczykami? Naród polski od zawsze kształtował się w ramach europejskiej wspólnoty kulturowej, przejmował wzorce Zachodu i dostosowywał je do warunków polskich (równość, braterstwo, wolność). Polaków łączyło i łączy z Europą wiele czynników m.in. religijnych, prawnych, artystycznych. Zachowują oni zarazem odmienne zdobycze kultury, języka, obyczajów, które umacniały i wpływały na kształt polskiej tożsamości narodowej. Z własnej obserwacji mogę stwierdzić, że Polacy wywyższają własne wartości i mocniej identyfikują się z narodem. Wierzymy, iż jesteśmy najbardziej katolicy, że nasza literatura, sztuka i język ojczysty mają szczególnie mocną, symboliczną wartość, że nasz naród ma do odegrania specyficzną misję – jest Chrystusem narodów. Jeszcze do niedawna cechował nas egoizm narodowy.

Obecnie coraz więcej naszych rodaków zauważa, iż będąc Polakiem można też być Europejczykiem. Wydają mi się jednak, że tylko taka kolejność jest akceptowana. Najpierw skupiamy się na tożsamości narodowej, a potem identyfikujemy się z tą szerszą - europejską. Po wstąpieniu do Unii Europejskiej czujemy silniejsze więzi z Europą – nazywamy się jej pełnoprawnymi obywatelami. Jednak pozostałości tradycji sarmackich, duży wpływ

katolicyzmu, tradycje „przedmurza” Europy, pozostałości etosu romantycznego, tradycje tolerancji religijnej, długotrwałe dążenia wolnościowe, patriotyzm oraz odrębności charakteru narodowego wiążą nas „niewidoczną wstęgą” z poczuciem polskiej tożsamości narodowej [por. Łastawski 2004]. Mimo, iż kształtowała się ona pod wpływem tożsamości europejskiej i należy do podobnego kręgu kulturowego, to na skutek współczesnych tendencji do indywidualizmu śmiem twierdzić, iż my - Polacy, tak jak inne narody, dążymy do indywidualizacji. Oczywiście nie jest to regułą – zdarzają się wyjątki. Określenie siebie w Polsce mianem Europejczyka nie jest już niczym kontrowersyjnym. Uważam, że zależy to od własnego wyboru jednostki. Nowe pokolenie jest bardziej uświadamiane proeuropejsko. Polacy współtworzą tożsamość europejską, zachowując utrwalone przez wieki cechy tożsamości narodowej. Zabiegają o uznanie przez narody Unii Europejskiej swojego dorobku kulturalnego. Tożsamość Europy nie powinna wypierać narodowej, lecz uzupełniać ją we wspólne wartości. Wydaję się, iż lepiej wykształceni Polacy wyraźniej widzą związki między tożsamością narodową a ponadnarodową.

Tożsamość europejska istnieje, ale wciąż jest w fazie kształtowania się. Jest hybrydą, tworem *sui genesis*, czymś czego nie da się wpisać w obowiązujące kanony. Nie ma jasnych i jednoznacznych konturów, ale niewątpliwie odgrywa współcześnie coraz większą rolę w rozważaniach na temat Europy i jej przyszłości. Tak jak kultura europejska może rozwijać się jako suma wielu kultur narodowych, tak tożsamość europejska może krystalizować się jako suma tożsamości narodowych państw europejskich. Europa jest jedynym kontynentem na świecie (oprócz Australii), na którym praktycznie każdy kraj posiada swój własny język. Zróżnicowanie religijne jest ogromne. Przez cały kontynent przetaczają się właściwie wszystkie wyznania, począwszy od chrześcijaństwa, poprzez islam i buddyzm. Rozwój aksjologicznego *credo* Europy szczególnie uwidocznia się na przykładzie kształtowania się jednego z symboli europejskich, jakim jest dewiza Unii Europejskiej „Zjednoczona w różnorodności”. Owe motto jest bezpieczną, w możliwie największym stopniu pozbawioną kontrowersji formą oddająca sens i specyfikę tożsamości europejskiej – jedności w różnorodności tradycji narodowych. „Stwierdzić można byłoby zatem, iż poprzez swoją dewizę Unia znalazła klucz do właściwego opisanie i nazwania własnej specyficznej, europejskiej tożsamości kulturowej, która nie neguje wartości kultur narodowych, ale właśnie ‘nabudowuje’ się na nich, tworząc kolejny poziom tożsamości Europejczyka, opisywany w literaturze przedmiotu jako tożsamość postnarodowa. (...) Wspomniane aksjologiczne *credo*

integracji jest w swej istocie czymś plastycznym, zmiennym, mogącym zostać istotnie zredefiniowanym w przyszłości.” [Gierycz 2008, s. 164].

6. Podsumowanie

Podsumowując moje rozważania, chciałabym odpowiedzieć na pytanie zawarte w temacie mojej pracy. Czy we własnym odczuciu jesteśmy coraz bardziej podobni do mieszkańców Europy? Czy udaje nam się zachować naszą kulturową i narodową tożsamość? Jestem przekonana, iż stajemy się coraz bardziej podobni do typowych Europejczyków, czujemy się nimi, ale jednocześnie zachowując, a nawet wzmacniając własną tożsamość narodową. Potwierdzając moją opinię, chciałabym posłużyć się danymi przeprowadzonymi przez Eurobarometr w 2007 roku. Według nich Polacy niemal powszechnie czują się związani z Polską. Przywiązanie do swojego kraju deklaruje 97% respondentów. Odsetek ankietowanych deklarujących przywiązanie do Polski spada nieznacznie wraz z wiekiem. Co może dziwić, to fakt, iż odsetek Polaków, którzy czują się związani z Unią Europejską, należy do najwyższych w całej Unii Europejskiej (65%). Badania opinii publicznej, prowadzone zarówno przez ośrodki krajowe, jak i zagraniczne, pozwalają stwierdzić, że w porównaniu z innymi krajami europejskimi, wśród Polaków występuje wysoki odsetek osób określających się mianem Europejczyków. Wyniki ankiet przeprowadzonych przez TNS OBOP w ramach badania Eurobarometr Standard w październiku 2008 roku pt. „Tożsamość europejska i obywatelstwo Unii Europejskiej – opinie Polaków i mieszkańców 27 państw UE” wskazują, iż „zarówno Polacy, jak i ogół mieszkańców Unii Europejskiej, do głównych czynników mogących wzmocnić poczucie bycia obywatelem UE zaliczają ujednoczony europejski system zabezpieczenia społecznego, obejmujący m.in. ochronę zdrowia czy emerytury (po 39% w Polsce i średnio w UE) oraz wspólnotową służbę do zwalczania skutków klęsk żywiołowych (po 24%), (...) dla przeciętnego Europejczyka najważniejszym elementem budującym tożsamość jest wspólna waluta (40%), na drugim miejscu są wartości demokratyczne (37%), a na trzecim – historia (24%). Sukcesy gospodarki europejskiej są średnio w UE uznawane za tak samo ważne jak w Polsce (odpowiednio 23% i 22%), w dalszej kolejności Europejczycy wskazują geografię (17%), flagę europejską (15%), dewizę ‘jedność w różnorodności’ (12%) oraz hymn europejski (7%)”[TNS OBOP 2009]. Co ciekawe, w Polsce procent osób deklarujących swoją europejskość, jest podobny do tego, jaki wykazują badania socjologiczne prowadzone w Niemczech. Jednak dla wielu z nas

europęjskość oznacza wspólnotę kulturową, której fenomen przejawia się w utrzymującej się jedności w różnorodności.

Atrybuty „europęjskości” kształtujące tożsamość Polaków były przechowywane i podtrzymywane w pamięci rodzinnej i historycznej, w relacjach z kulturą i sztuką silnie zakorzenioną w tradycji europęjskiej oraz poprzez silne związki z tradycją chrześcijańską. Polacy nie mogą wyrzec się tożsamości europęjskiej w szczególności w dobie, w której Europa zacieśnia swe więzy. Ciekawym przypadkiem zdaje się być przedmowa Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którą naród polski tworzą wszyscy obywatele Polski, poczuwający się do wspólnego dziedzictwa i dobra Polski, niezależnie od narodowości. Preambuła konstytucji nie zawęży pojęcia narodu tylko do obywatelstwa polskiego. Współcześnie, każdy Europejczyk może uzyskać co najmniej podwójne obywatelstwo. Tożsamości narodowe są negocjowane, dużo bardziej stała wydaje się świadomość europęjska. A więc: Polak, Europejczyk, a może Obywatel Europy? Zapewne wszystkiego po trochę. Należy pamiętać, że za każdym z tych określeń, obok wielu przywilejów, płyną także obowiązki oraz odpowiedzialność za swoją przynależność - czy to narodową, czy etniczną, czy kontynentalną.

Bibliografia

1. Bauman Z., *Europa niedokończona przygoda*, wyd. trzecie, przeł. Kunz T., Kraków 2007.
2. Bokszański Z., *Tożsamości zbiorowe*, [w:] *Modele pojęcia tożsamości narodowej*, Warszawa 2005, rozdz. 5.3 i 7.
3. Burszta W. J., *Przygody kultury w globalnym świecie*, [w:] *Przekleństwo tożsamości*, Warszawa 2005.
4. Burszta W. J., *Różnorodność i tożsamość antropologia jako kulturowa refleksyjność*, Poznań 2007.
5. Delanty G., *Odkrywanie Europy: idea, tożsamość, rzeczywistość*, Warszawa- Kraków 1999.
6. Domenach J. M., *Europa: wyzwanie dla kultury*, przeł. Sikorska H., Warszawa 1992.
7. Edensor T., *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, Kraków 2004, rozdz. 2 i 4.
8. Filipek K., *Unifikacja czy regionalizacja? Współpraca transgraniczna w Zjednoczonej Europie*, Lublin 2002, dostępne online: http://www.socjologia.ath.bielsko.pl/prace/konferencje/k_filipek1.pdf (05.04.2011).
9. Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991.
10. Gierycz M., *Zjednoczeni w różnorodności. Sukces unijnej dewizy, kryzys europejskiej tożsamości*, [w:] *„Inny” człowiek w „innym” społeczeństwie. Europejskie Dyskursy*, pod. red. P. Mazurkiewicza, K. Wieleckiego, Warszawa 2008.
11. Jasińska- Kania A., Maroda M., *Polacy wśród Europejczyków*, [w:] *Integracja europejska a tożsamość narodowa Polaków*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
12. Łastawski K., *Polskość w Europie*, Warszawa 2004.
13. Mach Z., *Symbols, Conflict and Identity*, Kraków 1989.
14. Marczevska – Rytko M., *Europa wobec wyzwań globalizacji – szans i zagrożenia*, w: *Unifikacja i różnicowanie się współczesnej Europy*, pod red. B. Fijałkowskiej i A. Zukowskiego, Warszawa, 2002.
15. Popowski S., *Między Brukselą a Moskwą*, [tu:] *Wschodni wymiar Europy*, „Rzeczpospolita” 2005.
16. Porębski Cz., *Granice Europy*, kwiecień 2005, dostępne online: www.eurodialog.org.pl/polski/granice.php (15.04.2011).
17. Sobański R., *Europa i Europejczycy*, www.opoka.org.pl/biblioteka/P/PS/GN/2000-05-4.html, (10.04.2011).
18. TNS OBOP, *Tożsamość europejska i obywatelstwo Unii Europejskiej – opinie Polaków i mieszkańców 27 państw UE*, Warszawa luty 2009 roku, dostępne online: http://www.tns-global.pl/abin/t/7739/EB_to_zsamosc.doc (13.04.2011).